

Jubileusz - Jubileusz

Drogi Czytelniku "Zawiszy"

Ponieważ redaktor oświadczył, że nie zamierza niczego obchodzić, więc postanowiłem wykorzystać moje "słów kilkoroj" aby zwrócić uwagę, że ten numer to już 25-ty! A więc jubileusz! A więc życze wraz z całym Szczepem

- aby "Zawisza" dalej się regularnie ukazywał,
- aby druh redaktor Krzysztof Gebhardt odzyskał pełną władzę w palcach /do pisania na maszynie/
- aby nadworny grafik Andrzej Świdziński ciągle tworzył swoje futurystyczne malowidła
- aby Szczepowy poeta, Janusz Marszewski wreszcie zdał egzaminy i rozwinął szerszą pracę redakcyjną
- aby harcerki wspierały "Zawisze" dodając swój "Kamyczek", a nie rzucały "kamieni pod nogi"
- i wreszcie abyś Ty, miał cierpliwość to wszystko przeczytać, a gdy potrzeba, abyś albo dołączył do grona grafomanów albo do grona "moneymanów"!

A na zakończenie - "Sto lat" życzy "Zawiszy"

druh Szczepowcy

Nasza pomoc nie ustanie!

Organizacja "Medical Aid for Poland" powstała w Anglii z inicjatywy harcerskiej i rozwija od kilku lat bardzo żywą działalność niosąc skuteczną pomoc naszym rodakom w Polsce.

Od założenia organizacji wyeksponowano do Polski 58 ciężarówek 20 tonowych, z zawartością wartości ponad 5 milionów funtów.

Nasz ośrodek harcerski, przy życzliwej pomocy Koła pań oraz osób dobrej woli, zbiera ubrania, segreguje, pakuje i transportuje worki do magazynów "Medical Aid". W tym roku spakowaliśmy ponad 300 worków. Starsi chłopcy trzykrotnie ładowali ciężarówki, wędrowniczki i wędrownicy pomagali kilkakrotnie w maszynach w Hayes. Dwóch starszych harcerzy było konwojentami transportów do Polski.

Niezależnie od tej akcji, poszczególne drużyny przesyłają paczki do sierocinców lub ośrodków pomocy charytatywnej. Ze wszystkich akcji zarobkowych harcerzy i harcererek część dochodów jest przeznaczona na "Medical Aid". Na "opłatku" wręczyliśmy Księdzu Proboszczowi czek z kolędowania na sumę £100 dla "Dzieci w Polsce".

Nasza pomoc nie ustanie! A gdyby ktoś chciał się w jakikolwiek sposób do tej akcji przyłączyć to prosimy o skontaktowanie się ze Szczepowymi albo bezpośrednio pod adresem jak poniżej.

S.B.

Przy okazji warto dodać że ostatnio jeździły z transporterami do Polski dwie znane pisarki angielskie, Baroness Cox i Mary Craig.

MEDICAL AID FOR POLAND FUND
(Registered in England as a Charity No. 284461)

Address:
107 Beaufort Street,
London SW3 6BA

Telephone:
01 - 351 2605

Kopia ślicznej kartki świątecznej przysyłanej z Ameryki



+ Dwie Akademie

Akademia w tym roku była w dwóch częściach Organizatorka akademii, pani Frank, ładnie ułożyła program, i wszędzie była w czasie akademii. Pierwsza część była ku czci Chrystusa Króla, a druga była obchodem święta odzyskania niepodległości.

Akademia się zaczyna, i na scenie stoi Iwona Pejnel jak zwykle z poważną miną i odczytuje krótki referat Dalej występuje zespół "Odnowa" pod kierownictwem Maryli Kolendo. Każdy patrzy się pilnie na scenę, a tu wchodzi... nasz drogi Ksiądz Prałat Reszta pierwszej części składa się z występów szkolnych

Prowadziłem konferansjerkę w drugiej części Słowo wstępne wygłosił mój kolega Janusz Marszewski, który bardzo ładnie przeczytał napisane przez siebie "sprawozdanie" o Wolnej Polsce 1918 - 1939. Tylko raz wspomniał Marszałka Piłsudskiego ale mu to wybaczyć, bo dużo nad tym referatem porocował i naprawde bardzo ładnie czyta.

Jak, co roku, chór śpiewał Polskie pieśni i hymny Ostatni występ mieli wędrowniczki i wędrownicy Maszerowali do sceny i śpiewali "Piechota". Na zakończenie recytator wygłosił wiersz "Orleta lwowskiej" a ponieważ nikt tego nie pamięta, chciałbym przypomnieć że ja byłem tym recytatorem Po odśpiewaniu hymnu narodowego, Ksiądz prałat podziękował młodzieży /i rodzicom/ fajnie się bawilem!

Marszałek Mariusz Soroczyński



Też byli Harcerzami

Doktor Kessler, obecny prezes parafii, był harcerzem w Włocławku Mazowieckiej przed wojną

Pan Józef Poniatowski był harcerzem w drużynie harcerskiej w kijowie w 1916r. Hufcowym był zmarły 14.1.1984 hm. Rzeczypospolitej Henryk Glass

Tata zucha Janka Hryczyszyna, Józef, był na obozie harcerskim w Kurio /Afryka/ w 1945 r

Znany Autor książki "Wojtek" uczestniczył w kursach instruktorских w Górkach, prowadzonych przez hm Kamińskiego

Pytanie - Dlaczego Lech nosi za małe koszulki?

Odpowiedź - Bo chce wyglądać jak Burt Reynolds!



**ZA
ŻYCZENIA
DZIĘKUJEMY**
-Redakcja
cały Szczęść-

Liść z cyrtego sera, przagnąłbym be-
-roho byłmy się kiedyś spotkali przy
opisisku. Razem w jeonym łosgu i sobpre-
-weli wspólnie "Płonie opisisko i sumip
-unije..."

CAUWAJ!



Życzę Druhowi Wierdych
Świąt Bożego Narodzenia
i promyślnego Nowego
roku.

Nikołaj
P.S. Bardzo chciałbym po-
jechać na obóz harcerski

ale nie wiem czy będę
mógł przyjechać w tym
roku napiszę przed
wyjazdem list.

Nikołaj

Życzę Druhowi nadomnego Bożego Narodzenia
i pomysłowości w nowym roku.
Pozdrawiamy Druha, a z wina poświa-
-ctwem całego orszynu, sióstrzemu.



www.harcerskie.pl



Z wielką przyjemnością wypłynę prawnie kieszon-
-ką. Aż mi się wydaje że harcerskie mające dużo zajęcia a trochę
jednostki i łowców, mogą być nas w sprawkach zaprawić.
Składamy Panu Harcerzowi serdecznie życzenia
szczęśliwego, zdrowego i pomyślnego R 1994.
Eryka

Maryna, Rynek Poznański

**WESOŁYCH ŚWIĄT
ORAZ**

**SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO
ROKU**

2429

"BRATKI"

Dna Olyxx + Dna Ania

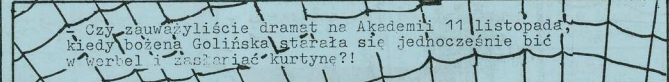
Janusz bez maski!

Kochane wędrowniczki zaprosiły nas /wędrowników/ na tradycyjne "Andrzejki" w budynku TPDiM. Druh Stefan kazał nam włożyć różne peruki, maski i jedna koszulę nocną - czyja to nie wiem Gdy byliśmy już gotowi to zauważyliśmy coś strasznego -

-Janusz, skąd masz tą obrzydliwą maskę? -
A Janusz na to:
- "Ja nie mam żadnej maski!" -

Później graliśmy w różne gry, na przykład łamanie nóg wędrowniczek ciężarem własnego ciała gdy przerwie się muzyka, oraz zjedliśmy wspaniałe ciacha i kanapki przygotowane przez wędrowniczki. Przy kominku śpiewaliśmy i bewiliśmy się /ładna zabawa, jeszcze nakładam zimne kompresy, Mariusz/ i wszyscy są zadowoleni z udanego wieczoru.

KOLEK



Czy zauważyliście dramtę na Akademii 11 listopada, kiedy bożena Golińska sterwała się jednocześnie biał w werbel i zasłaniać kurtynę?!

O kołedach, ciastkach i pieniążkach.

28ego grudnia, w ciepłym ubraniu wybrali się harcerze i harcerki /i zuchy też! red/ na kołedowanie. Podzieliłiśmy się na cztery grupy i kołedowaliśmy po terenach Balham, Clapham, Tooting i Streatham. Spóźniliśmy się trochę, bo czekaliśmy przez jakiś czas na Andrzeja "Korytko". Okazało się że Andrzejek chodzi wcześniej spać, ale może obudzi się do następnego roku!

W pewnym domu Adam Knopp dostał dziwnie smakującą oranżadę po której zrobiło mu się ciepło i przestał marznąć na zmarznięte stopy Giewkawe! Z innego mieszkania wyszedł mężczyzna, szybko pocałował Bożenę i Krysię i znikł! Grupa Jasia i Krzysia tak długo siedziała u pana Knoppa, że musieli biegać przez resztę wieczoru od domu do domu. Grupy wróciły około 8ej do Klubu gdzie razem z Wackiem liczyliśmy nasze dochody Wackowi ta zabawa tak się podobała, że był zadowolony jak się skończyła.

Następnego wieczoru wędrownicy i wędrowniczki zebra-
-li się że, więcej pokolędować /tak im się to kołedowanie podobało/. Tym razem wyruszyliśmy samochodami, aby odwiedzić dalsze okolice. Mądra Urszula tak zorganizowała trasę żeby jej grupa dostała jak najwięcej ciastek Nie wszystkie rodziny chciały wackowi tam otworzyć drzwi /wcale się nie dziwię, ja też bym nie otworzył/. Jak przyszli do mnie to nie tylko że musiałem słuchać potwornego hałasu, ale również musiałem sprokurować puszkę na pieniądże które też musiałem tam wrzucić w następnym roku sam pójde kołedować - to mniej kłopotliwe! /Dziękujemy kierowcom, Merkowi, Urszuli, Marzenie i Wandzie oraz ostrzegamy przed jeżdżeniem z tą ostatnią. Jak jedzie droga to myśli że bierze udział w Grand Prix de Monaco
Dziękujemy wszystkim za gościnność, specjalnie za wspaniałe ciastka no i oczywiście za hojne dotacje, które zostały przekazane na "Medical Aid for Poland" Do zobaczenia w następnym roku!

Edzio Knopp i Merszałek



Nasze KPH nie tylko pakuje paczki
-ale także dotacza czek na 450 dla
"Medical-Aid-for Poland"

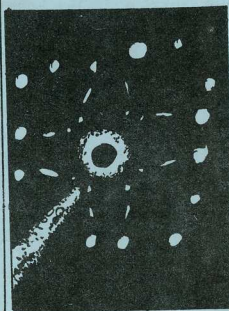
Druh Stefan zaprosił nas /wędrowników/ na tradycyjne "Andrzejki" w budynku TPDiM. Druh Stefan kazał nam włożyć różne peruki, maski i jedną koszulę nocną - czyja to nie wiem Gdy byliśmy już gotowi to zauważyliśmy coś strasznego - Janusz, skąd masz tą obrzydliwą maskę? - A Janusz na to: - "Ja nie mam żadnej maski!" - Później graliśmy w różne gry, na przykład łamanie nóg wędrowniczek ciężarem własnego ciała gdy przerwie się muzyka, oraz zjedliśmy wspaniałe ciacha i kanapki przygotowane przez wędrowniczki. Przy kominku śpiewaliśmy i bewiliśmy się /ładna zabawa, jeszcze nakładam zimne kompresy, Mariusz/ i wszyscy są zadowoleni z udanego wieczoru.

GUY FAWKES PO POLSKU

W niedziele 6 listopada, "Siódemka" zrobiła wszystkim miłą niespodziankę, zapraszając na ognisko Pech chciał, że harcerki akurat wybrały się w ten wieczór do teatru Trudno, było ognisko bez harceerek a za to z całą szerszą Szczępą i wieloma gośćmi Spiewali, tańczyli i krzyczeli Nawet Pani Stenia z przedszkola skakała w tańcu pawianów. Dobrym urozmaicheniem były świadeży "popcorn" oraz gorące placuszki kantoniane szykowane przez wedrowników przy akompaniamencie fajferwerków wystrzeliwanych z różnych rogów podwórka. Mały zuch Michał prosił aby podziękować dużym druhom za ten fantastyczny wieczór!

reuter

Skąd się bierze tyłe naraz młodych i tańczących? W tym roku na zabawie byli już nie tylko harcerze i harcerki ze wszystkich części i harcerstwa, ale również i z dalekich okolic. Razem ponad 300. Bawili się do późno. Następną zabawa za rok!



OBOZOWI TARGO

reuter

Siódemka? Kto to? ☹️

Na opłatkach, Toluś S i Mariusz S. zbierali opinie o "Siódemce". Nazbierali dużo brzydkich epitetów, ale za to spodobała się Basi i Kasi. Oto te cenzuralne wypowiedzi

Michał Nalewajko /Hufoowy/ - Podoba mi się, ale chciałbym aby było coś do zwizytowania jak wizytowy.

Robert Rozpędzichowski - fajna drużyna i dobry Szczepowy, ale jak córka biegnie 2 mile to Szczepowy powinien kibicować.

Aluś Buchinger /34DH/ - fajna drużyna, najlepsza na świecie! /ten chłopak ma dobre w głowie ułożone/red/.

Stefan Bogdanowicz - Staram się o niej zapomnieć żeby nie psuć sobie świąt.

Zuchy "Bratki" - są dla nas za młodzi!

Skarbnik Hufta - jedyna drużyna która zapłaciła wszystkie składki w tym roku.

Who He? - Private Eye

Ken Livingstone - Nie daje pieniędzy! To sami faszyści!

Jeden z nich chodzi w rogatywce cały czas i musztruje dzieci a drugi gania je z pałą po ulicy!!!

Drzewo drabim - Tęczy wspan - Świeca 1984

Żyję wam wesółych świąt Bożego Narodzenia oraz powiódzenia w mase, w pracy zawodowej i harcerskiej w Nowym Roku

Rok 1983 upłynął pod znakiem jubileuszowym naszego harcerstwa. Niech rok przysięży będzie rokiem naszej pracy w drużynach Krzyż harcerski nadeszłoby w naszym kościele, niech wam przypomina w każdym Niedzieli świąt, którym maicie służyć

Z Druhu
mistrzowskiej KPH

W piśmie "Bądź Gotów" wydanym w Londynie w 1953 roku, znaleźliśmy notatkę, że w tym roku na Clapham, Druh Wiesio Nowak rozpoczął prowadzenie gromady zuchowej chłopów jeśli to prawda, to nasza gromada ma już 30 lat! Będziemy wdzięczni za jakiegokolwiek szczegóły o powstaniu gromady na Clapham

Wódz Gromady "Kosynierzy"

"No Tropie" historyi Gromady Zuchów

W gromadzie "Kosynierów" zrobiło się ostatnio wiele zamieszania, od kiedy druh Lech na zaproszenie Drużynowego zaczął szykować jakieś dziwne przedstawienie Zuchy biegają po całym podwórku, skaczą po drzewach, rozbijają schodki, a z małego domku dochodzą dziwne marszy, pieśni "Space Invaders", czardasy węgierskich i walców Wiedeńskich. Co pewien czas słychać dzikie wrzaski i piski oraz odgłosy łamanych mebli.

Wszystko to razem tworzy nową, wspaniałą pantomimę o porwaniu pięknej księżniczki przez dzikusów z innej planety

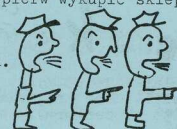
O tym jak to naprawdę było, dowiedza się wszyscy dopiero na Opłatkach Harcerskim 29 stycznia 1984, a chwilowo nasi chłopcy - zuchy doskonale się bawią i zapraszają innych do zabawy.

Czuj
Druh Janek

T.A.K.A.Z.B.I.Ó.R.K.A.

Tak wygląda zbiórka drużyny :

- J.K. nie siedzi z resztą w kościele bo jest ważny
- A.M. zbiera na tace
- J.M. śpiewa tylko niektóre zwrotki pieśni kościelnych
- T.M. nie śpiewa wcale
- R.K i J.O. ścigają się na zbiórkę
- A.L. spóźnia się na zbiórkę bo musi najpierw wykupić sklep ze słodyczkami
- Na zbiórkę jest sześciu harcearzy.
- G.W. śmieje się podczas raportu
- A.W. się nie śmieje bo go jeszcze nie ma.
- T.M. błaga o składki
- M.S. krzyczy na drużynę i na T.S.
- T.S. krzyczy na E.K.
- E.K. krzyczy na zastęp
- M.W. próbuje drużynę nauczyć jak się gra w "baseball" albo softball czy też w "rounders" czy jeszcze coś innego a właściwie to tylko on wie o czym mowa.
- Drużyna śpiewa a J.M. nie śpiewa wszystkie zwrotki
- E.K. tęskni za A.H.
- J.B. siedzi w świetlicy i pisze artykuł do "Zawiszy"
- S.B. wpada na parę minut
- M.S. omawia ważne sprawy a J.K. nawet się go słucha.
- A.K. nie ma pojęcia o A.K.
- M.L. znowu jęczy
- A.B. ?
- J.L. to taki jak P.N.
- Zbiórka się kończy a M.S. leczy nerwy.
- Nasza D.H. jest O.K.



Drużyna Oleśka K. i Alinka S bardzo nierzadką że druh Janek Była /drużynowy zuchów/ wcale się ich nie chce słuchać!

Jesteśmy zmartwieni Andrzejem Marszewskim, który od pewnego czasu wali łbem o ścianę podczas Disco Foratym na nowe mundurkowe buty - z cholewami i na trzy-calowych obcasach..

Jaś Bujwid
Drużynowy

W Klubie "Orzeł Biały" **BAL MUSZKOWY** 25 lutego 1984 r.
 (Dochód na "Med. Aid for Poland")
 Dwie Orkiestry, Loteria, Niespodzianki od Orzeł 1ej
 Wstęp 14. Zamawianie biletów tel. 673-4348 p. Gdanskowski
 Miejsce tylko w garniturach + muszka!
 Org. Klub Siatkarzy.

- Na liście "honorowych" członków szczepu "Saska Kępa" powinni się również znajdować przew. Wojtek Gaworzewski /b szczepowy/ i Hm. Mieczysław Rembowski /b Opiekun szczepu/

- W spisie byłych przewodniczących KPH zabrakło Pana Węglarza, który jest od lat wielkim przyjacielem harcerstwa Zuchy zaś i harcerze dziękują dodatkowo za papier, tektury i plastyki które się bardzo przydają.

- W spisie zaś nowowtajemniczonych wędrowników /patrz "Zawisza" Nr.25/ zabrakło Janusza Kurasia, który jest aktywny w drużynie harcerzy jak również wędrowników. Przepraszamy

- Dziękujemy Panu Szczurowi, który z pomocą Ryśka i Alinki "alarmowo" przewozi worki z ubraniami dla "Medical aid" z Bursy do Klubu.

- Bolkowi Mossakowskiemu /patrz "Zawisza" Nr 21, "Komputerowcy"/ dziękujemy za piękny komplet zdjęć z XXV - lecia "7ki"! Po ekstra kopie należy się zwrócić do Andrzeja Osieckiego!

Uzupełniamy, Przepraszamy, Dziękujemy!

• Adam Marszewski chce wyglądać i śpiewać jak Roland Rat. YEAH.

• Drużna Urszula Marszewska ponoć "zdradziła" "Kamienią" i robi karierę w drużynie "Wisła".

• Na "Opłatku" funkcyjnych, Edzio Knopp cieszył się dużym powodzeniem w tańcach przy kominku

• Drużna Drużynowa Kamiennej brała udział w ważnym biegu na przełaj. Była 18ta na 53 zawodniczek, a gdyby tatuś ją dopingował to byłaby która?

• Druh Hufcowy /Michał Nalewajko/ przyjechał zwizytować drużynę. A tu. nikogo nie ma. Dlaczego? Bo poszli na ćwiczenia do parku

• Poza drużną drużynową, również biega na przełaj Grześ **Gliński**. Poza tym podnosi ciężary i pływa. Bardzo chce wziąć udział w "Challenge Hike'u"

• Jeśli ktoś myśli że "Grająca Szafa" wędrowników była technicznie doskonała to się grubo myli, ale nasz super-inżynier od Leylanda, Marek Wilowski pracuje nad nowym modelem!

• Janek Przednowek /z "Kotwicy"/ to też inżynier, ale w wolnych chwilach hoduje pszczoły Szczepowy dziękuje za miód

• DODATEK DODATEK DODATEK DODATEK D
 Do programu "Opłatka"
 - O pogodzie zaśpiewają "Bratki" pod parasolami Oli i Alinki.

"Zawisza" Nr 25
 Wydawca: Szczep Harcerzy "Saska Kępa"
 Redaktor: K.S Gebhardt
 Wice-redaktor: Zdaje Egzaminy
 Zastępca redaktora: B. Zimienny
 Okładka: A. Swidziński
 Bazgranie: Ołówek
 Adres Redakcji: 2 Manchuria Villas
 Wix's Lane
 London SW4 OAG
 England
 The World

• Iza Kruszewska /b drużynowa/ jest teraz w Płd Afryce i po zwiedzeniu całego świata, twierdzi że zwyczajnie panujące na Balham, pobierania się we własnym gronie muszą być bardzo nudne. Ale chwilowo nie znalazła jednak partnera i tęskni za Balhamowczykami!